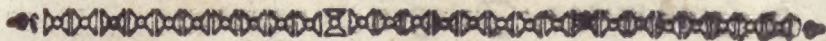
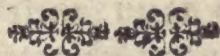


Starna usługa
na Pogrzebie
Przewielebnego y Wysoce Nauczonego
Je^o Msci. K.

M. Jana Weunachbara

Rosciotow Augsp. nieodmienney Kon-
fessien w Mieście J. K. M. Thoruniu
dobrze zasłużonego Seniora / E. S. Theol.
Professora przy Gymn. y Assessora
Consistorialnego / etc.

Mego od wielu Lat wielkiego dobrodzieja / bcz-
roźnliwego przyjaciela y Kumotra / który w Ro-
ku 1680. dnia 16. Septemb. zbawiennie Du-
cha zbawicielowi swemu oddał / w Roku
starości swojej 57. a pochos-
wany jest z pozoronym Comitae
tem nie bez serdecznego żalu w Ros-
ciele M. B. dnia 19. tegoż
Miesiaca / przez niżej pomies-
nionego wystawiona.



Drukował w Thor. 1680.

VIVIT POST FUNERA VIRTUS.

Musiał być nader srogim żalem żjety /
A do nieszczęścia wielkiego przypięty /
 Albo też mniejszy strasunek ponosił /
 Kiedy te słowa po Świecie rozgłosił:
Parva cura loquuntur, ingentes stupent.
 Bo w cieplem żalu / przynąć każdy musi /
 O facundia trudno / gdy go duży
 Serdeczna żalność / przemówić y słowa
 Niemoże / dla też / które leje głowa.
 Jednak powinien chociaż suprzykrzeniem
 Wielu ich / przecie wyrazić imieniem.
 Co pro pignore na piersiach swych życzy
 Zawiesić / ten niech Cnoty jego liczy:
 Deposit trwały zostawił po sobie
 Cnot Świetych / które mieszkają w Osobie
 Jego / teraz już żadna skażytność
 Nic nie uczyni / ni żadna ludzka złość.
 Ja bez pochlepstwa narodom postronnym
 To oznaimuję / y wiekom potomnym:
 Że w piersiach jego mieszkające złożymy
 Wszelkie Cnoty / które uwagymy /
 Każdy znas będzie jemu musiał przyznąć /
 A przed tym światem siniele wszystko wyznąć:
 Jz Candor / Amor / Sinceritas Świeta /
 Y Humanitas / Integritas wzjeta /

Domis

Domicilium u niego swe miały/
Aż do grobowey deski nie ustały.
Jakoż *ingentes cura* milczec mają?
Gdy jego Cnocy bårzo dobrze znają.
A jest też kro/ wiecy ja ich doznał/
A bårzo dobrze szczerość jego poznał/
A ta już teraz aż do zgonu mego
W mnie żyć też zie/ memoria jego.
Umiał poradzić/ pomoc/ y ratować.
Umiał wielkiego/ malego śanować.
Bez względu Osob w brew prawdę każdemu
Umiał powiedzieć Panu/ poddanemu.
Ani o bliżnym opacznie rozumiał
Zawsze go sobie za przyjaciela miał/
Za ukrzywdzone szczere się uymował/
W urzędzie swoim dość wiernie pracował.
Lecz gdzie są *rerum* swiadectwa/ tam słowy
Nie trzeba glosić/ ani łamać głowy.
Teraz poznamy kógsmę pozbyli/
Wnet się dowiemy/ jeśli będziemy żyli/
Zesmy tu mieli między sobą meża/
Który często kroc piekelnego weża
Znosił wysokiej/ głosem swej nauki/
Choć też różne dla tego dołuki
Ponościł musiał/ ale oto niedbał/
Bo Pana Boga swego obronce miał.
Teraz u niego w radościach niebieskich/
Już odpoczywa/ po tych pracach ziemskich.

Wy pozostali / z jego Krwie zrodzeni
 Mile dziateczki / wielce zasmuceni/
 Ty Malzonko nie placz w tym swym boju/
 Wiedz ze juz przeszedl z Swiata do pokoju.

Tyle w serdecznym zalu z placzem szcero-
 wiernemu Przyjacielowi swemu
 napisac mogl

X. Jan Gizycki / Eccl. Thor.
 Pol. ad Div. M.

O Columnen vitæ! Rerum spes una mearum
 Eheu! jam tristi funere merse cadis!
 Siccine me miserum tristissimo in orbe relinquis,
 Quando tuæ vivo profus egenus opis?
 Sed quid agam? non invideo cœlestiâ regna,
 Usibus hoc quanquam flebile cerno meis.
 Impleat atherio summum Te nectare Numen,
 Ut cum cœlicolis gaudia mille feras.

*Hæc paucula Plur. Rndo. Dno. Senio-
 ri, agnato suo dilectissimo
 apponere debuit.*

ANDREAS Neumachbar/
 Cant. Polonicus,

